

Ks. STANISŁAW PAMUŁA

ŚRODKI SPOŁECZNEGO PRZEKAZU W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Środki społecznego przekazu, inaczej *mass media* (MM) rozpoczęły swój pochod przez ludzką historię stosunkowo późno. Są one dziełem końca XIX i początku XX wieku, zaś swą popularność zyskały po II wojnie światowej. Mówiąc o środkach społecznego przekazu ma się na uwadze: prasę, radio, film i telewizję oraz pochodne od nich: płyty, kasety i videokasety. Obecność tych środków jest integralnym elementem współczesnej cywilizacji, jak też miarą poziomu rozwoju poszczególnych krajów. Nie może więc ich Kościół nie zauważyć, skoro są one dziełem ludzkiego geniuszu i człowieczego wysiłku. Dzięki tym środkom człowiek wkracza w kontakt z innymi ludźmi, otrzymuje informacje, może się rozwijać w wymiarze horyzontalnym, a więc poszerzając zakres swych wiadomości, ale też może się realizować w wymiarze wertykalnym, szukając w nich pomocy do pogłębienia i formowania swej osobowości.

Nieuchronnie więc stanął problem MM przed Kościołem. Na ile Kościół realizując swą zbawczą misję może używać tych środków, na ile może je wykorzystać w celu dostarczenia człowiekowi prawdy o zbawieniu? Polecenie Chrystusa było oczywiste. "Idąc na cały świat nauczajcie wszystkie narody..." (Mt 28, 19). W zapisie Łukaszkowym czytamy: "W imię Jego (Mesjasza) głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, poczynszy od Jerozolimy" (Łk 24, 48). Ten nakaz skierowany do apostołów staje się imperatywem w każdym okresie historii *hic et nunc*, gdy realizowana jest misja Jezusa Chrystusa. Czy rzeczywiście w procesie przekazywania dobrej nowiny może Kościół wykorzystać osiągnięcia końca XIX i początku XX wieku? Czy może włączyć w przekaz swego orędzia prasę, radio, film, telewizję a więc zdobycze, których genealogia nie zawsze posiada religijny rodowód? Skoro dziś o prasie się mówi, że jest "modlitwą poranną współczesnego człowieka"¹, a telewizja "oknem na świat"², to należy zapytać, czy rzeczywiście wierni zdolni

będą uczynić z tych współczesnych produktów o masowym nakładzie pożyteczny pokarm dla swego chrześcijańskiego rozwoju?

Bez wątpienia, za współczesnymi MM stają wielkie koncerny, które swoje programy rozpracowują w sposób najbardziej korzystny dla siebie, szukając przede wszystkim swoich interesów. Celem ich zabiegów staje się cały człowiek angażując jego umysł, wolę, emocje i serce. Czy znajduje tam miejsce rzeczywiście cały człowiek z swymi odwiecznymi tęsknotami za *sacrum*, transcendencją? Czy Kościół w tej materii zaznacza wystarczająco głośno swą obecność oraz ocenę rzeczywistości, która jest proponowana?

Badania w krajach wysoko rozwiniętych wykazują, że dziecko w wieku 4 - 5 lat ogląda do 4 godzin dziennie telewizję we Francji, 5 godzin we Włoszech, podobny wynik mają badania przeprowadzone w Anglii i innych krajach Europy zachodniej. W USA ten wymiar czasowy jest jeszcze większy, gdy doda się czas spędzony przez dziecko przed ekranem komputera. Jak pisze Wiktor Osiatyński w przedmowie do książki Alvina Tofflera *Trzecia fala*, w Ameryce widywałem kilkuletnie dzieci moich przyjaciół nie znające tabliczki mnożenia, ale potrafiące zaprogramować domowy komputer na tysiące możliwości, które niekiedy nawet nie przychodziły do głowy konstruktorom komputerów³. Słusznie zauważa Toppler: "Z trudem dobieramy słowa, by opisać cały rozmach i zasięg tej nadzwyczajnej przemiany. Niektórzy mówią o początku Ery Kosmicznej, Ery Informacyjnej, Ery Elektronicznej lub o Globalnej Wiosce"⁴. Doradca prezydenta Jimi Cartera, profesor Zbigniew Brzeziński powiedział, że stoimy u progu wieku technotronicznego. Toppler uważa, że po pierwszej fali, którą stanowiło życie społeczeństw rolniczych, i drugiej fali, czyli okresu uprzemysłowienia, człowiek współczesny znalazł się pod wpływem trzeciej fali, którą stanowić będzie "elektroniczna wioska" według znanego sformułowania Herberta Marshalla McLuhana⁵. Ta perspektywa przyszłości, chociażby nie była całkowicie koherentna, staje się jednak dla Kościoła wyzwaniem. Tak też to widzi Jan Paweł II. W 1985 r. pisał "Świat społecznego przekazu wszedł dziś w fazę rozwoju równie zawrotnego, co złożonego i o niemożliwych do przewidzenia perspektywach - mówi się o epoce technotronicznej, by wskazać na rosnące współdziałanie technologii i elektroniki - a nieograniczone perspektywy związane z wykorzystaniem satelitów i pokonaniem barier eteru stawiają go wobec wielu problemów w zakresie opracowania nowego światowego porządku informacji i przekazu"⁶. Mając tę przyszłość na uwadze warto się zastanowić, w jaki sposób pojmuje rolę i zadania MM Papież Jan Paweł II.

W opracowaniu niniejszym wypada się zastanowić nad ewolucją nauki Kościoła na temat środków społecznego przekazu, w który to nurt wyraźnie wpisuje się Jan Paweł II. Po wtóre należy zwrócić uwagę na funkcje poznawczą MM, tj. jak w papieskim nauczaniu nowe środki spełniają zadania informacji i formacji człowieka. Przejdziemy następnie do wspólnototwórczej roli środków społecznego przekazu, chodzi mianowicie o tworzenie wspólnoty między ludźmi i z Bogiem.

1. EWOLUCJA NAUKI KOŚCIOŁA NA TEMAT MM

Biorąc pod uwagę wystąpienia Jana Pawła II na temat środków społecznego przekazu daje się zauważyć, że znalazł się on na "trakcie", który wcześniej już został wytyczony przez jego poprzedników i kościelne dokumenty. Nie tworzy on własnej koncepcji zadań, celów i roli MM, ale odwołuje się do dotychczasowych dokumentów. Naukę tę przybliża i pogłębia w oparciu o Objawienie, tradycję Kościoła, jak też współczesne osiągnięcia nauki.

Do częściej przytaczanych dokumentów Kościoła przez Jana Pawła II na omawiany temat bez wątpienia należy zaliczyć encyklikę Piusa XII *Miranda prorsus* wydaną 8 września 1957 r. Dokument ten posiada szczególną wartość, gdyż traktuje nie tylko o prasie, jak to czyniły dotychczasowe dokumenty, ale zabiera głos na temat nowszych zdobyczy człowieka mianowicie radia, filmu i telewizji. "Zadziwiająco wprost wynalazki techniczne, którymi chlubi się ludzkość współczesna, aczkolwiek są wynikiem wysiłku umysłu i pracy ludzkiej, to jednak są przede wszystkim darem Boga, Stwórcy naszego, od którego wszelkie dzieła pochodzą (...) Kościół przyjął je nie tylko z wielką radością, ale i z macierzyńską troską i czujnością, dążąc do tego, aby swoje dzieci, wchodzące na drogę postępu, uchronić od niebezpieczeństw"⁷. Znacznym osiągnięciem tej encykliki jest omówienie każdego z nowych mediów oraz wskazanie zagrożeń, jakie staje przed odbiorcami nadawanych programów.

Kolejnym dokumentem, który wraca w nauczaniu Jana Pawła II jest dekret Soboru Watykańskiego II *Inter mirifica*. Wśród 16 dokumentów *Vaticanum II*, jako drugi, po konstytucji o Liturgii, znalazł się on uroczyście zaaprobowany przez ojców soboru 4 grudnia 1963 r. Dekret ten posiada dychotomiczny podział, mianowicie omawia doktrynę i działalność Kościoła w tej materii. Szczególnym osiągnięciem tego dekretu jest ustanowienie przez ojców soboru Międzynarodowego Dnia Środków Społecznego Przekazu.

Trzecim, istotnym dokumentem, do którego odwołuje się Jan Paweł II jest instrukcja pastoralna *Communio et progressio* wydana 23 maja 1971 r. przez Papieską Komisję do Spraw Środków Społecznego Przekazu. Bardzo szybko została oceniona jako *Magna Carta* współczesnego Kościoła na temat MM⁸. Już w przedmowie czytamy "Kościół widzi w środkach społecznego przekazu >>dar Boży<<, ponieważ zgodnie z opatrnościowymi zamiarami Boga doprowadzają one do braterskiej przyjaźni między ludźmi, którzy w ten sposób łatwiej odpowiadają Jego zbawczej woli"⁹. Wartość instrukcji należy mierzyć doskonałym wykładem doktryny kościelnej na ten temat, jak też szerokim potraktowaniem tychże środków w procesie postępu ludzkości. Instrukcja *Communio et progressio* jest konsekwencją dekretu soborowego i niejako wchodzi w architekturę soborowych rozważań Kościoła na tematy współczesności, w której Kościół realizuje swoją misję zleconą mu przez Chrystusa.

Wkracza wyraźnie Jan Paweł II w dziedzictwo swego poprzednika Pawła VI który zatwierdza Międzynarodowy Dzień Środków Społecznego Przekazu w 1966 r., dzięki czemu mamy już do czynienia nie tyle z "dniem" ale wręcz instytucją, która stanie się dla każdego następcy Piotra, doskonałą trybuną

proklamowania orędzia zbawienia "tu i teraz" dla świata, w którym Kościół prowadzi swą działalność. Dla przykładu warto odnotować chociaż niektóre z tematów owych Międzynarodowych Dni Środków Społecznego Przekazu.: *Rodzina wobec środków społecznego przekazu* (1980), *Odpowiedzialna wolność człowieka* (1981), *W służbie pokoju* (1983), *Pomost między wiarą i kulturą* (1984), *Chrześcijańskie wzrastanie młodzieży* (1985), *Kształtowanie opinii publicznej* (1986) i.in.

Analizując zadania jakie wyznacza się współczesnym środkom przekazu można się zgodzić z Wilbur Schrammem, że są one co najmniej trzy, mianowicie: informacja, uczenie i dostarczanie przyjemności¹⁰. Niewątpliwie te dwie pierwsze funkcje znajdują wyraźne uznanie w nauczaniu Jana Pawła II. Warto jednak zauważyć trzecią funkcję podnoszoną w nauczaniu papieskim, mianowicie budowanie wspólnoty. Tę funkcję dostrzega też wyraźnie Jan Paweł II.

2. INFORMACJA ODBIORCÓW

Bodaj podstawową funkcją współczesnych mediów jest dostarczanie informacji. Człowiek bowiem od początku swego istnienia starał się dostarczać informacji i być poinformowanym. Sposób tej informacji przybierał różne formy. Począwszy od ludzkich stóp, poprzez oznajmianie wieści z wież w perskim imperium Cyrusa Wielkiego, poprzez znaki dawane za pomocą ognia i dymu, aż po dźwięki wydawane przez tam-tany człowiek realizował proces komunikacji. Już podczas *Vaticanum II* przedstawiciel kleru afrykańskiego J. Zoa wyjaśniał: "Tam-tan jest znany w Europie jako tylko instrument muzyczny, zaś dla nas w Afryce jest on telefonem, telegrafem dla komunikacji międzyludzkiej..."¹¹.

Mówiąc jednak o komunikacji za pomocą współczesnych mediów, ma się na uwadze komunikację systematyczną, zobiektywizowaną i za pomocą środków komunikacji masowej, dotyczącą aktualnych bądź przewidywanych faktów, mających istotną doniosłość dla życia tak człowieka, jak i całych społeczności. *Inter mirifica* stwierdza, że zbieranie i rozpowszechnianie wiadomości stanowi pierwszorzędny cel współczesnych MM. "Jest rzeczą oczywistą, że wobec postępu dzisiejszej społeczności ludzkiej i coraz ściślejszych powiązań, łączących jej członków, informacja stała się niezwykle użyteczna, a bardzo często nieodzowna. Publiczne bowiem i szybkie przekazanie informacji o wydarzeniach i sprawach umożliwia poszczególnym ludziom pełniejszą i stałą ich znajomość, dzięki czemu mogą oni skutecznie przyczynić się do ogólnego dobra i wspólnie łatwiej wpływać na szeroki postęp całego społeczeństwa"¹². Wokół tej wypowiedzi Jan Paweł II rozwija swoją naukę "dzisiejszy człowiek nie może stworzyć wokół siebie pustki, ani ukryć się w izolacji, co równałoby się pozbawieniu kontaktów, bez których człowiek nie może istnieć"¹³. Jednak w procesie informacji Jan Paweł II dostrzega co najmniej dwa aspekty. Po pierwsze informacja powinna odpowiadać prawdzie, po wtóre winna być pełna.

Co oznacza dla Papieża informacja prawdziwa? Problem ten zarysował Ojciec św. bardzo wyraźnie w stosunku do młodych, w orędziu do nich skier-

rowanym z racji Międzynarodowego Dnia Młodych. Papież ma świadomość, że młodzi dopiero zdobywają życiowe doświadczenie. Ojciec św. mówi "w tym zwłaszcza przypadku informacja nie może pozostawać obojętna na wartości, które dotyczą głębi istnienia ludzkiego, takie jak prymat życia od samego poczęcia, wymiar moralny i duchowy, pokój i sprawiedliwość. Informacja nie może być neutralna w obliczu problemów i sytuacji, które na płaszczyźnie narodowej i międzynarodowej, wstrząsają tkanką społeczną, takie jak wojna, naruszanie praw ludzkich, nędza, przemoc, narkomania"¹⁴. Chociaż informacja nie jest neutralna, to jednak człowiek przy jej pomocy ma prawo poznać pełną prawdę o sobie, o Bogu, o tym co go otacza. Informacja ta winna być integralna, to jest ogarnąć cały świat ludzkiej kultury, człowieka jako osoby z jego duchowym wymiarem. Informacja ma "czerpać swe kryteria z najgłębszej prawdy człowieka i o człowieku, stworzonym na podobieństwo Boga"¹⁵.

Wśród punktów apelu skierowanego 2 czerwca 1984 r. do wszystkich zajmujących się społecznym przekazem bez względu na szerokość geograficzną, którą zamieszkują i wyznawaną religię, jest i ten na temat informacji. "Trzeba byćcie, wy wszyscy, ludzie środków społecznego przekazu, byli świadomi, że rozpowszechniane przez was wiadomości docierają do mas, które są masami tylko ze względu na liczebność tworzących je ludzi, z których każdy jest człowiekiem, konkretną i niepowtarzalną osobą i jako osoba musi być uznany i szanowany. Biada temu, przez kogo dokonuje się zgorzenie..."¹⁶.

Przytoczone wypowiedzi Papieża wydają się być blisko niepisanego "dekalogu", który charakteryzuje działalność dziennikarza w zakresie przekazywanych informacji. Ów "dekalog" brzmi: dać informację, pełną informację, nic więcej jak tylko informację". O ile informacja ma służyć człowiekowi, który występuje jako odbiorca i to "masowy", musi być prawdziwa. Inaczej staje się dezinformacją, czy nawet podaniem fałszu i to w wymiarze masowym, gdyż środki społecznego przekazu takiego posiadają odbiorcę.

Informacja powinna też być pełna. Papież ma świadomość, że o tego rodzaju informację jest coraz trudniej. Brak pełnej informacji Ojciec św. upatruje w wadliwych systemach politycznych i ideologicznych, które sprawują absolutną kontrolę nad przekazem stosując polityczny i ideologiczny "filtr". "Dziś jednak stajemy wobec przejmującego i bolesnego zjawiska: coraz większa jest liczba ludzi, którzy (...) żyją w jarzmie ustrojów autokratycznych, są przytłoczeni systemami ideologicznymi, manipulowani przez wszechwładną naukę i technikę, uzależnieni od mechanizmów rządzących społeczeństwem, prowokującym zachowania coraz bardziej bezosobowe"¹⁷.

Papież nie pozostaje jednak na etapie tylko dostarczenia informacji. Nawet gdyby one były prawdziwe i pełne. Najlepsza diagnoza nie może wystarczyć, gdy się nie podejmie kroków zmierzających do rozwiązania nabrzmiałych problemów, dramatów, niedorozwoju.

"Jako środki informacji i kultury, środki społecznego przekazu winny przyczyniać się do odnowienia społeczeństwa, a zwłaszcza do rozwoju ludzkiego i moralnego młodzieży, uświadamiając jej historyczne zadania, jakie na nią oczekują (...) otworzyć nowe horyzonty, ucząc ją poczucia obowiązku, uczci-

wości, szacunku dla bliźnich, wyrabiając w niej poczucie sprawiedliwości, przyjaźni, zamiłowania do nauki i pracy¹⁸.

Na temat pełnej informacji Jan Paweł II wyraźnie nauczał w czasie spotkania z dziennikarzami w Rzymie w Roku Jubileuszowym dnia 27 stycznia 1984 r. Użycie współczesnych kanałów przekazu sprawia, że każda informacja, myśl, refleksja, w chwili jej nadania wykracza poza sferę osobistą, indywidualną, a włącza się w sferę społeczną, staje się własnością odbiorców, których liczba jest ogromna. "Staje się zapłonem innych idei i refleksji, które z kolei przyczyniają się do kształtowania opinii publicznej, jednego z najważniejszych dzisiaj zjawisk¹⁹. Wpływ zaś opinii publicznej na życie społeczne jest bezsprzeczny i wywołuje mocne reperkusje w sposobie myślenia, odczuwania i postępowania ludzi zwłaszcza tych, którzy nie są zdolni do samodzielnej refleksji, czy to ze względu na młody wiek, czy to z powodu braku wystarczającej kultury myślenia. Stąd ciąży na twórcach przekazów informacyjnych odpowiedzialność, gdyż "ze względu na swe wykształcenie i prestiż kształtują opinię publiczną lub w jakimś stopniu oddziałują na jej kształtowanie. Ludzie bowiem mają prawo do tego, by myśleć i odczuwać w sposób zgodny z tym, co prawdziwe i słuszne, od tego bowiem, co myślą i odczuwają, zależy ich postawa moralna²⁰. W tym przypadku gra idzie o godność człowieka, jego wielkość, jego życie moralne, prawdę o nim samym, co nie może stawać się przedmiotem instrumentalizacji i manipulacji w zakresie otrzymywanych informacji.

Łatwo więc zauważyć, że nauczanie Jana Pawła II na temat informacji wyraźnie aktualizuje postanowienie instrukcji *Communio et progressio* jak też dekretu *Vaticanum II*. Dekret soborowy zdecydowanie postuluje, iż przekaz ma się charakteryzować wysokimi walorami technicznymi, ale też wartościami moralnymi, "skoro (twórcy społecznego przekazu) mogą przez informację oraz propagandę prowadzić rodzaj ludzki ku dobremu lub ku złemu²¹.

3. FORMOWANIE ODBIORCÓW

Drugim celem środka społecznego przekazu jest formacja indywidualnych jednostek, grup społecznych i całych społeczeństw, które stają się "konsumentami" przekazywanych treści. Nikt dzisiaj nie sądzi, że działalność współczesnych MM jest aseptyczna, neutralna, że w wyborze proponowanych zachowań, wartości, człowiek nie jest sterowany. Cały bowiem przekaz zwłaszcza o charakterze perswazyjnym, czy propagandowym zorientowany jest na stworzenie klimatu, w którym odbiorca zgłosi swoją opcję na rzecz proponowanych rozwiązań, czy sugerowanych wyborów²². Komunikowanie "to coś więcej niż tylko samo przekazywanie idei, czy wyrażanie uczuć ..."²³.

Nauczanie Jana Pawła II w kwestii formowania człowieka przez MM zmierza do dostarczenia pewnych wytycznych, które winny być przestrzegane w procesie formowania i percepcji przekazu. W związku z procesem formowania przekazu, Jan Paweł II zwraca się do twórców przekazu, którzy

stają się autorami nie tylko programów ale i w pewnym sensie ludzkiego wnętrza, wrażliwości, zachowań moralnych. Człowiek jako jedność psycho-fizyczna posiada swe życie fizyczne, psychiczne, duchowe ale i religijne. "W czasie mojej służby pasterskiej - stwierdza Papież - wielokrotnie odwoływałem się do "wizji człowieka" jako "osoby wolnej", wizji, która oparta na Boskim objawieniu, potwierdzona jest i wymagana przez samą naturę jako konieczność życiowa: do wizji, która obecnie bardziej jeszcze jest wyczuwana, być może na zasadzie reakcji wobec niebezpieczeństwa, zagrożeń i lęków"²⁴. W koncepcji głoszonej przez Jana Pawła II na temat człowieka, znajduje się wyraźne ukierunkowanie ludzkiej natury na *sacrum*, na to co święte. Papież daje temu zdecydowanie wyraz we wspomnianym wcześniej apelu do twórców przekazu. Kolejne dwa punkty brzmią: "byście dawali miejsce temu co transcendentne, temu co czyni człowieka bardziej człowiekiem, byście nie drwili z wartości religijnych, nie pomijali ich, nie interpretowali na podstawie ideologicznych schematów"²⁵.

Formacja religijna za pomocą MM zajmuje znaczną część wypowiedzi nauczania papieskiego. Chodzi o to, by człowieka przedstawić w całej prawdzie. Prawda o człowieku, to jego godność, wielkość zadana człowiekowi przez Stwórcę, i jego wieczne przeznaczenie. "Człowiek musi widzieć oraz ściśle łączyć, pojęciowo i faktycznie, godność i wolność, która jest konsekwencją godności, pochodzącą z faktu, że jest ona najwyższym znakiem obrazu Boga (...). Człowiek jest stworzony wolnym, i jako wolny musi się rozwijać i kształtować, z wysiłkiem przekraczającym siebie przy pomocy nadprzyrodzonej łaski"²⁶.

W ukierunkowaniu człowieka na to święte należy dostrzec także obecność ustanowionego przez Jezusa Chrystusa Kościoła. Kościół bowiem uobecnia Boskiego Zbawiciela, prowadzi Jego misję i otwiera na wieczne zbawienie. "Kościół stara się, i będzie się starał, coraz bardziej być "domem ze szkła", by wszyscy mogli widzieć, co w nim się dzieje i jak pełni on swoją misję w wierności Chrystusowi i ewangelicznemu orędziu. Ale Kościół oczekuje podobnego wysiłku autentyczności ze strony tych, którzy z pozycji "obserwatorów" mają relacjonować innym, czytelnikom swojego dziennika czy czasopisma, o życiu i wydarzeniach Kościoła"²⁷.

Prawda o wartościach tkwiących w Kościele winna być podawana w sposób godny i odpowiedzialny. Nie może to być tylko szukanie sensacji w życiu Kościoła, pewnych braków, by postannictwo i dzieło Kościoła dostrzegać tylko w wymiarze doczesnym, spektakularnym, umiejscawiając go w ludzkich strukturach. Nie dostrzega się często czym on rzeczywiście jest, tj. "tajemniczą rzeczywistością wcielającą w historię miłość Boga i niosącą ludziom słowo i łaskę Chrystusa"²⁸.

W formacji człowieka za pomocą MM znaczny odcinek nauczania poświęca Jan Paweł II sprawie moralności. Papież nie ma wątpliwości co do siły oddziaływania współczesnych środków społecznego przekazu na cały etos człowieka. Stąd stwierdza "człowiek pracujący w tej dziedzinie musi pełnić swą służbę w sposób najbardziej obiektywny, nie zmieniając się w "ukrytego depra-watora", powodowanego interesami jakiejś grupy, konformizmu, czy chęcią zysku"²⁹. Nie można więc mówić o właściwym formowaniu człowieka, jeśli zapo-

dziewa się porządek moralny. Jednym z objawów zaniedbania tej orientacji na moralność jest preferowanie w przekazie znacznych ładunków nacechowanych agresją "począwszy od widowiska po "orędzia", które są prawdziwą "indoktrynacją" - oraz "hasła reklamowe"³⁰. Wielkie systemy polityczne, koncerny przemysłowe uruchamiają wszelkie możliwe siły, by zdobyć ludzki akces, nie licząc się ze sposobem w jaki się to osiąga, częstokroć *per fas et nefas*.

Nie jest to też prawdziwe formowanie człowieka w zakresie moralności o ile lansuje się "rozbudzenie seksualizmu, aż po zalew pornografii w słowie mówionym lub pisanym, w obrazach, w przedstawieniach, a nawet w występach określonych jako "artystyczne" (...) ujawnienie tego stanu rzeczy nie jest, jak się to często słyszy przejawem wstecznej moralności lub cenzorskich zakusów"³¹. We współczesnych środkach społecznego przekazu taka postawa twórców sprawia wrażenie, że problem seksu staje się nie częścią ludzkiego życia ale wręcz jego "celem". "Działalność ta, wraz z będącym jej konsekwencją przejściem do narkotyków, perwersji, degeneracji, jest nie tylko antychrześcijańska, lecz antyhumanitarna"³². W tym kontekście nabiera szczególnej mocy punkt apelu do wszystkich, którzy decydują o profilu przekazu, "byście nie szczyli ze psucia w społeczeństwie, a szczególnie wśród młodzieży, przez przekazywanie z upodobaniem i natarczywością obrazów zła, przemocy, upadku moralnego, poprzez ideologiczne manipulowanie i sianie niezgody"³³.

Aczkolwiek wypowiedzi Papieża na temat formowania odbiorcy przez MM mają charakter negatywny, mówią o zagrożeniach niewłaściwie pojmowanej roli mediów i w tej optyce formowanych przekazów, to jednak zwracają one oczy świata na religijny i moralny aspekt formowania przestania. Papież nie przechodzi do pozytywnego wykładu na temat roli mediów, być może szybki rozwój środków społecznego przekazu sprawia, że nie powiedział Kościół ostatniego zdania w tej materii. Niemniej wypowiedzi Jana Pawła II pozwalają na stwierdzenie, iż przekaz otrzymywany za ich pomocą stanowi przedmiot bacznej uwagi i studium ze strony Kościoła w zakresie formowania człowieka.

4. BUDOWANIE WSPÓLNOTY

Daje się zauważyć w nauczaniu Jana Pawła II na temat MM jeszcze jeden ich walor. Pomagają one tworzyć wspólnotę między ludźmi i wspólnotę z Bogiem. Papież często nawiązuje do instrukcji *Communio et progressio*, gdzie czytamy, że środki te "z samej natury ... zmierzają do tego, aby ludzie, dzięki częstym kontaktom między sobą, nabrali większego poczucia wspólnoty. W ten sposób człowiek, jakby prowadzony ręką Boga, razem z innymi ludźmi, swoimi braćmi, przyczynia się do wypełnienia Jego planów w historii"³⁴. Myśląc o komunikacji, należy sobie jasno uświadomić, że jej pierwszorzędnym celem jest porozumienie się ludzi, zjednoczenie, które prowadzić ma do łatwiejszego współżycia. W religii chrześcijańskiej swoistym paradygmatem tego zjednoczenia i komunikacji jest współżycie Trójcy Przenajświętszej, która uczestniczy w tym samym Bożym życiu.

Jednym z zadań Kościoła jest dążenie do jedności nie tylko w samym człowieku, ale do jedności we wspólnocie, w której człowiek żyje, np. w rodzinie, parafii, narodzie itp. Jednak na tym etapie Kościół nie kończy swej roli. Stara się człowieka doprowadzić do jedności i komunii z Bogiem. Ten cel leży w samej naturze Kościoła i stanowi przedmiot jego zabiegów duszpasterskich. Całe więc życie Kościoła jest procesem komunikacji, w tym też sensie Kościół nazywa się komunią, czyli zjednoczeniem³⁵.

Tworzenie wspólnoty przez MM wykracza poza jednostkę, rodzinę, nawet własny naród. Faktycznie zmierza się do "elektronicznej wioski" McLuhana. Środki społecznego przekazu mogą odegrać tu doskonałą rolę w przekraczaniu barier o charakterze ideologicznym, politycznym, torować drogę ku pokojowi. Mogą ułatwiać proces integracji i braterstwa, solidarności między narodami na linii Wschód - Zachód i Północ - Południe³⁶. Na ten wspólnototwórczy aspekt zwraca uwagę Papież w przemówieniu do dziennikarzy. Praca ich może "kształtować w sumieniach upodobanie dobra. Może wpajać w nie zmysł Boga, wychowywać je do cnoty, umacniać nadzieję, ożywiać wrażliwość na wartości transcendentne. Wasza praca może oświecać, kierować, wspierać to wszystko, co naprawdę służy autentycznemu i integralnemu rozwojowi ludzkiego współżycia. Może umysłem i sercem otwierać horyzonty, pobudzać jednostki i społeczeństwa do dążenia ku tym celom, które decydują o lepszej jakości życia"³⁷. Wskazanie przez Ojca św. na twórczą rolę MM w relacjach międzyludzkich jest o tyle ciekawe, że te same media sprzyjają atmosferze izolacji, wyobcowania ze społeczeństwa, czy nawet urzeczowieniu stosunków międzyludzkich. Same środki społecznego przekazu wspólnoty nie stworzą, jednak właściwie użyte przez człowieka mogą stanowić potężną pomoc w tworzeniu wspólnoty i braterstwa. Przykładem tego może być chociażby wypowiedź Enrico Baragli zatytułowana *Po różańcu w "Wiosce kosmicznej"*. Znany autor uważa, że podczas transmisji różańca św. z Bazyliki M. Bożej Większej w Rzymie 6 czerwca 1987 r, spełniły się słowa *Magnificat* - "Odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie pokolenia". Chociaż przeprowadzona transmisja rzeczywiście pozwoliła na przeżycie o charakterze religijnym, to jest zarazem argumentem, że nie można go zamykać tylko w wymiarze osiągnięć technicznych. Potrzeba wewnętrznej dojrzałości, przygotowania, co wydaje się nie jest najmocniejszą stroną duszpasterskiej troski.

Podsumowując nasze rozważania warto odnotować głos Jana Pawła II do wszystkich, którzy w sposób bardzo kreatywny mogą uczestniczyć w dobrach środków społecznego przekazu. Papież zachęca twórców, by przestrzegali zasad etyki zawodowej, by programami nie szkodzili człowiekowi. Krytyków, by wyjaśniali otrzymane przesłania, ucząc krytycznego stosunku do przekazu. Odbiorców zaś, by z rozwagą i ostrożnością wybierali to co służy ich dobru. Władzy świeckiej, która troszczyć się ma o dobro swych obywateli przypomina słowa Soboru Watykańskiego II: "starać się należycie i pilnie przez ustanowienie i egzekwowanie specjalnych praw, by ze złego używania tych środków nie wynikło poważne niebezpieczeństwo dla dobrych obyczajów oraz postępu człowieczeństwa"³⁸. MM mogą być wielkim błogosławieństwem dla człowieka,

ale też mogą stanowić źródło jego dramatu. Wybór zostaje wolnym aktem człowieka.

PRZYPISY

1. P. Murialdi, *Come si legge un giornale*. Roma-Bari 1982, s. VII.
2. L. M. Teodori Brunì, *Dio in TV? Religione ed evangelizzazione attraverso il video*. Roma 1983, s. 7; Rossi, *L'analisi del contenuto come interpretazione*. Torino 1970, s. 44.
3. A. Toffler, *Trzecia fala*. Warszawa 1985, s. 15.
4. *Tamże*, s. 33.
5. E. Baragli, *Il caso McLuhan*. Roma 1980, s. 115.
6. Jan Paweł II, *Chrześcijańskie wzrastanie młodzieży*. w: F. Adamski (oprac). *Kościół a kultura masowa*, Kraków 1987, s. 395.
7. Pius XII, *Miranda prorsus*.
8. E. Baragli, *Comunicazione e pastorale. Sociologia pastorale degli strumenti della comunicazione sociale*. Roma 1974, s. 127.
9. Papieska Komisja do Spraw Środków Społecznego Przekazu, *Communio et progressio*. w: Adamski, jw. s. 277.
10. J. Mikułowski Pomorski, Z. Nęcki, *Komunikowanie skuteczne*. Kraków 1983, s. 36 - 37.
11. E. Baragli, *Comunicazione e pastorale*. jw. s. 18.
12. Sobór Watykański II, *Inter mirifica*, 1965 nr 5.
13. Jan Paweł II, *Odpowiedzialna wolność człowieka*. w: Adamski, jw. s. 386.
14. Jan Paweł II, *Chrześcijańskie wzrastanie młodzieży*. w: Adamski, jw. s. 395.
15. *Tamże*, s. 395.
16. Jan Paweł II, *Pomost między wiarą i kulturą*. w: Adamski, jw. s. 393.
17. Tenże, *Chrześcijańskie ...* s. 395.
18. *Tamże*, s. 396.
19. Tenże, *Wymiar społeczny jest racją bytu nowoczesnego dziennikarstwa*. "L'Osservatore Romano". Wydanie Polskie 1984, nr 1 - 2, s. 9.
20. Tenże, *Kształtowanie opinii publicznej*. w: Adamski, jw. s. 400.
21. *Inter mirifica*, nr 11.
22. J. Mikułowski Pomorski, Z. Nęcki, jw. s. 248 - 249.
23. *Communio et progressio*, jw. s. 280.
24. Jan Paweł II, *Odpowiedzialna wolność człowieka*, jw. s. 385.
25. Tenże, *Pomost między ...* jw. s. 393.
26. Tenże, *Odpowiedzialna wolność ...* jw. s. 386.
27. Tenże, *Wymiar społeczny ...* jw. s. 9.
28. Tenże, *Kształtowanie opinii ...* jw. s. 400.
29. Tenże, *Odpowiedzialna wolność ...* jw. s. 387.
30. *Tamże*, s. 387.
31. *Tamże*, s. 387.
32. *Tamże*, s. 387.
33. Tenże, *Pomost między ...* jw. s. 393.
34. *Communio et progressio*, jw. s. 279.
35. J. Hamer, *The Church is a Communion*, New York 1964.
36. Jan Paweł II, *Chrześcijańskie wzrastanie...* s. 396.
37. Tenże, *Wymiar społeczny...* s. 32.
38. *Inter mirifica*, nr 12.

S o m m a r i o

MEZZI DI COMUNICAZIONE SOCIALE NELL'INSEGNAMENTO DI GIOVANNI PAOLO II

Sugli strumenti e sui problemi della comunicazione sociale la posizione attuale della Chiesa è esposta in due documenti fondamentali: il Decreto conciliare *Inter mirifica* (del 1963) e l'Istruzione pastorale *Communio et progressio* (del 1971). Decreto istituisce la celebrazione di una giornata annuale della comunicazione sociale. I temi della giornata sono sempre accompagnati da messaggi pontifici e da riflessioni fornite a livello mondiale della Pontificia Commissione per la Comunicazioni Sociali.

Secondo il pensiero di Giovanni Paolo II si dire di tre fondamentali compiti dei mass media. Il primo di essi è quello di informare. Come secondo è il compito formativo. Il terzo è costruire la comunità con Dio e con gli uomini.

La Chiesa è un corpo sociale vivente, collocato nella società generale, sta a essa usare i mass media per il continuo, necessario scambio d'informazioni, opinioni, idee di finalità e desideri, senza cui la formazione della volontà non è possibile, in una società moderna.